



Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Feliks Bilos.

GŁOS OBSERWATORA

Do lepszej chwili

Sprawa, którą premier Chruszczow postawił na samym wstępie paryskiej konferencji na szczycie, ma charakter zasadniczy. Chodzi o stworzenie warunków, które zapewniłyby skuteczność spotkania szefów rządów wielkich mocarstw. Wzajemne zaufanie i wola szczerego porozumienia w określonych sprawach — w danym wypadku w sprawach rozbrojenia i likwidacji pozostałości wojny — musi od pierwszej chwili towarzyszyć partnerom, którzy zasiadają do stołu obrad.

„Jakże można zawierać porozumienia w tych czy innych kwestiach wymagających rozwiązania w celu złagodzenia napięcia międzynarodowego i usunięcia podejrzliwości oraz nieufności między państwami, skoro rząd jednego z wielkich mocarstw oświadcza wprost, że polityka jego jest wdzieranie się w granice innego wielkiego mocarstwa w szpiegowskich i dywersyjnych celach, a więc potęgowanie napięcia w stosunkach między państwami?” — zapytał premier Chruszczow na wstępnym spotkaniu w Paryżu.

NIE DO PRZYJĘCIA

Nie ma żadnej wątpliwości, że państwo, które głosi taką politykę i prowadzi taką politykę, skazuje z góry konferencję na szczycie na całkowite fiasko, stwarzając sytuację, w której niemożliwe są spokojne i konstruktywne rokowania.

Tymczasem w przededniu rokowań paryskich, wymagających jak największej troskliwości w uwzględnieniu wszystkich momentów, które mogłyby sprzyjać rozmowom na szczycie, teza o „prawach” Departamentu Obrony USA do penetracji terytorium Związku Radzieckiego podniesiona została do godności amerykańskiej racji stanu. Jest to zasada nie do przyjęcia między suwerennymi państwami, jest to zasada nie do przyjęcia między państwami, które uczciwie i szczerze dążą do osłabienia napięcia międzynarodowego.

WARUNEK ZSRR

W tej sytuacji premier Chruszczow na wstępie konferencji podkreślił, że warunkiem jego udziału w obradach może być tylko oświadczenie rządu amerykańskiego, że samoloty wojskowe USA nie będą na ruszały granic państwowych Związku Radzieckiego, że Stany Zjednoczone potępiają akty prowokacji dokonane w przeszłości i karzą bezpośrednich winowajców tych akcji.

Jednak prezydent USA ograniczył się do ogólnej zapowiedzi, że loty nie będą chwilowo kontynuowane, a jednocześnie potwierdził stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych, sankcjonujące działalność wywiadowczo-spiegowską jako przyjętą przez USA metodę w stosunkach międzynarodowych.

W tych warunkach deklaracja Eisenhowera nie zmie-

Naukowcy radzieccy o planach podboju kosmosu

Naukowcy radzieccy w interesujący sposób komentują nadal wyrzucenie radzieckiego statku — satelity na orbitę Ziemi.

Jeden z największych na świecie autorytetów astrofizycznych, dyrektor Instytutu Astrofizycznego Akademii Nauk ZSRR prof. dr Wasyl Fiesienko, stwierdza na łamach „Prawdy”, że automatyczne mechanizmy, umieszczone na pokładzie statku — satelity, wkrótce obsłużą go będą przez żywych ludzi, a to pozwoli uczynić rozwiązać szereg nurtujących ich obecnie problemów.

Z pokładu statku — satelity można będzie, na przykład otrzymać wielkiego formatu zdjęcia Słońca. Statki kosmiczne, wyposażone w odpowiednie mechanizmy, rozwiążą fundamentalne problemy fizyki, nad którymi przez wieki całe pracowała myśl teoretyczna, nie dysponując żadnym sprawdzianem praktycznym.

Zdradzi wreszcie swe tajemnice korona słoneczna, co do której do dziś toczą się spory wśród uczonych. Jedni twierdzą, że sięga ona do Ziemi, inni — że rozpościera się aż do okolic Jowisza. „Próbki”, pobrane przez statki — satelity z przestrzeni kosmicznej, pozwolą szereg hipotez i domysłów zastąpić konkretnymi, naukowymi faktami.

Prof. dr Eugeniusz Flodo-

row, nazywany przez prasę zagraniczną „oficjalnym przedstawicielem satelitów na Ziemi”, również zajmuje się problemami lotu człowieka w sztucznym satelicie. Stwierdza on:

„Dla lotów człowieka potrzebny jest przede wszystkim statek kosmiczny dużej wielkości i wagi, trzeba w nim bowiem umieścić nie tylko pasażera, ale i wielką ilość skomplikowanej aparatury. Winny tam znaleźć się urządzenia do regeneracji tlenu i regulacji temperatury oraz zasoby żywności i mechanizmów do odżywiania się w warunkach nieważkości. Trzeba mieć także aparaturę dla nawigacji niezawodnej obustronnej łączności i wiele innych przyrządów. Organizm człowieka winien być całkowicie zabezpieczony przed promieniowaniem kosmicznym oraz przeciążeniami szybkości przy wprowadzaniu statku na orbitę i podczas sprowadzania go na ziemię.

Wszystko to wymaga stworzenia specjalnych przyrządów. I oto obecnie przyrządy takie zostały stworzone. Ale przed pierwszym lotem człowieka trzeba przeprowadzić staranne próby poszczególnych węzłów i mechanizmów oraz próbne loty całego statku kosmicznego”.

AR

Pszczelarze z 7 województw obradowali w Poznaniu

Przy udziale 150 delegatów, reprezentujących związki branżowe z siedmiu województw środkowo-zachodnich, odbyło się w ubiegłą środę walne zgromadzenie Okręgowej Spółdzielni Pszczelarskiej w Poznaniu. Obrady prowadził przewodniczący Rady Nadzorczej — Zygmunt Matuszewski, referat sprawozdawczy wygłosił prezes OSP — Wacław Poterek.

Rewident Centrali — Antoni Maszczyński z Warszawy podkreślił w swym wystąpieniu, że mimo drobnych usterek, działalność Spółdzielni prowadzona była prawidłowo. Skupiono ogółem w 1959 roku

1.170 ton miodu, z czego 40 tysięcy słoików sprzedano za granicami kraju. Obrót ogólny OSP wyniósł blisko 66 mln. zł, z czego osiągnięto 700 tysięcy zł czystego zysku.

W obszerniej dyskusji delegaci zwracali uwagę na różne niedociągnięcia w organizacji pracy Spółdzielni, w dziedzinie skupu i zbytu oraz wskazywali na braki w szkoleniu zawodowym i w propagandzie nowych metod prowadzenia pasiek.

Walne zgromadzenie dokonało wyborów uzupełniających do Rady Nadzorczej i poczyniło drobne zmiany w statucie mającej na celu usprawnienie i rozszerzenie działalności gospodarczej Spółdzielni. (Kj)

Elektronowy maszynista

Z okazji 25-lecia istnienia metra moskiewskiego uruchomiono — na razie jeszcze próbnie — pierwszy pociąg kierowany przez „elektronowego automatycznego maszynistę”. (PAP)

Wujaszek Ho Chi Minh

70-lecie prezydenta Wietnamu



cił w naszym kraju, miałem sposobność kilkakrotnie zobaczyć go z bliska. Wyraźnie twarz o wysokim czole i uważnie, spokojnie a zarazem bystro patrzących oczach, postawa, ruchy — nie nie zdawało przeżyć długiego, ciężkiego życia.

Ho Chi Minh (jest to pseudonim partyjny — prawdziwe nazwisko brzmi Nguyen-Ai-Quoc) w młodości wyjechał do Francji, przebywał w Anglii i w USA, był marynarzem na statkach francuskich i angielskich, był do kerem — a równocześnie kształcił się. I w tym samym czasie rozpoczął działalność rewolucyjną: najpierw w szeregach francuskiej Partii Komunistycznej, jako jeden z jej pierwszych członków, później w Chinach, jako założyciel pierwszej rewolucyjnej organizacji wietnamskiej, wreszcie od 1930 r. jako współzałożyciel Komunistycznej Partii Indochin. Kilkakrotnie więziony, był skazywany zaocznie przez kolonialne władze francuskie na śmierć.

Wujaszkiem Ho nazywa go szczerze naród wietnamski prezydenta Demokratycznej Republiki Wietnamu — Ho Chi Minha. I to miano wujaszek, (słowo, które po wietnamsku oznacza również starszego brata) — chyba najlepiej wyraża szacunek dla przywódcy który wraz z narodem przeszedł długą, pełną ofiar i wyrzeczeń okres kolonialnego ucisku, niewoli, walki wyzwoleniczych — i który w dowód uznania za swą wieloletnią działalność, obdarzony został przez naród godnością głowy państwa.

W dniu dzisiejszym prezydent Ho Chi Minh kończy 70 lat.

Nie wygląda na swoje lata. Gdy przed niespełna trzema laty prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu gościł

Nowy minister obrony na Węgrzech

Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej na podstawie wniosku przedstawionego przez rewolucyjny rząd robotniczo-chłopski w porozumieniu z Komitetem Centralnym Węgierskiej Partii Socjalistycznej i Prezydium Rady Frontu Narodowego, zwolniło dotychczasowego ministra obrony Gezy Revesza z zajmowanego stanowiska i mianowało go ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym w Związku Radzieckim. Dotychczasowy ambasador WRL w Moskwie János Boldocki został odwołany z tego stanowiska.

Nowym ministrem obrony został dotychczasowy pułkownik rezerwy, Lajos Cincig, który jednocześnie mianowany został generałem. (PAP)

Nadchodzi dzień zwycięstwa i układów genewskich. Nadchodzi czas na odbudowę, na przeprowadzanie demokratycznych reform, na budowę przemysłu. I tu — jak w latach niewoli, czy w partyzanckiej dżungli i na froncie — Ho Chi Minh bywa stale w najważniejszych miejscach, pomaga, rozgrzewa. I teraz, tak jak zawsze, dostęp do niego jest otwarty dla wszystkich. I teraz, tak jak dawniej, ubiera się, żyje bardzo skromnie (tak jak wszyscy).

Jest właśnie wujaszkiem Ho Krzysztof Zarewicz

Konferencja prasowa N. S. Chruszczowa

(Dokończenie ze str. 1)

agresywnym postępowaniem. Nie mamy jednak dotychczas pewności, że szpiegowskie loty podejmowane przez Stany Zjednoczone się nie powtórzą. Teraz w Paryżu prezydent USA deklaruje, że Stany Zjednoczone „wstrzymały loty” i nie będą ich wznowiały. Ten i ów powołuje się na ten frazes zapytuje, czego jeszcze pragnie Związek Radziecki. Przecież groźba lotów amerykańskiego lotnictwa nad Związkiem Radzieckim zostaje jak gdyby cofnięta. Oświadczenie to, być może, zadowoliliby zauszników imperializmu.

Nie możemy tolerować obelg, mamy dumę i poczucie własnej godności. Reprezentujemy potężne państwo socjalistyczne. Lecz oto na wstępnym spotkaniu w dniu 16 maja Eisenhower powiedział, że „sens jego słów o wstrzymaniu lotów amerykańskich samolotów wojskowych polega na tym, że loty te nie będą wznowiane w okresie, w którym będzie on piastował stanowisko prezydenta”. Eisenhower powiedział: „oczywiście

nie wie jaką decyzję poweźmie następny prezydent”.

Tak więc prezydent USA obiecuje nie wyrzucenie się agresywnej polityki, ale jedynie chwilowe „wstrzymanie” lotów do stycznia 1961 r. Niezbyt długi okres obiecuje nam pan prezydent, jeśli chodzi o zaprzestanie prowokacyjnej polityki lotów szpiegowskich. Lecz stosunków międzynarodowych nie można kształtować w zależności od okresów pełnomocnictwa tej czy innej odpowiedzialnej osobistości, w przeciwnym razie cóż warto będzie wszelkie porozumienia międzynarodowe?

Jeśli iść po linii rozumowania prezydenta USA, to nie można prowadzić rozmów na przykład w sprawie rozbrojenia. Przypuśćmy, że dziś podpisane zostanie porozumienie, a jutro może ono stracić moc i zostanie wyrzucone do kosza, ponieważ osoba, która je podpisała, odejdzie z zajmowanego stanowiska.

Z oświadczenia prezydenta Eisenhowera wynika, że decyzja w sprawie dokonywania przez amerykańskie samoloty wojskowe przelotów nad ZSRR

lub zaprzestania tych przelotów zależy tylko od niego. Patrzcie, co za pewność siebie! Obecnie oświadcza, że samoloty te nie będą latać. Co za wspaniałomyślność!

Oczywiście, prezydent Eisenhower może decydować czy samoloty wysłać, czy nie wysłać. Inna natomiast sprawa, czy będą one mogły latać nad naszym terytorium. O tym decydujemy my i to w sposób całkowicie jednoznaczny — będziemy te samoloty zestrzeliwać, będziemy zadawać drugo cące ciosy bazom, skąd one startują, i temu, kto te bazy założył i jest ich rzeczywistym dysponentem. Chodzi więc nie o jakąś „łaskę” ze strony prezydenta Eisenhowera w stosunku do Związku Radzieckiego. Domagamy się od rządu USA nie „łaski”, lecz uczciwego potępienia pirackich nalołów szpiegowskich samolotów amerykańskich.

Tymczasem prezydent Eisenhower nie wypowiedział ani jednego słowa potępienia dla prowokacyjnej polityki stosowanej wobec Związku Radzieckiego, na której podstawie dokonywane były szpiegowskie loty.

Czy takie oświadczenie prezydenta może zadowolić kogokolwiek oprócz samego agresora?

Oświadczenie Eisenhowera, że polecił wstrzymać prowokacyjne loty na czas, kiedy przebywa jeszcze w Białym Domu — to nie jest przyrzeczenie, a nawet nie połowicznie przyrzeczenie, lecz wykręcenie się od przyrzeczenia i tym samym od odpowiedzialności za własną agresywną postawę. Jednakże wykręty, a nawet połowiczne przyrzeczenie się meżów stanu nigdy nie pozwalały im uniknąć odpowiedzialności przed sądem historii.

Rząd radziecki ubolewa, że nie udało się obecnie odbyć konferencji, nie mógł on jednak, jak już powiedziałem, zająć innego stanowiska. Zrobiliśmy wszystko dla odpowiedniego przygotowania spotkania szefów rządów czterech mocarstw, jednakże pewne gorące głowy w USA stępowały to spotkanie, zanim jeszcze mogło się ono zacząć.

Powtarzam, panowie — Związek Radziecki zdecydowanie opowiada się za pokojowym współistnieniem, za rokowaniami, za osiągnięciem

rozsądnych i możliwych do przyjęcia przez obie strony porozumień. Będziemy działać w tym kierunku w przekonaniu, że nasza pokojowa polityka znajduje oddźwięk i zrozumienie nie wśród wszystkich narodów. Chcielibyśmy wierzyć, że do tego dążyć będą również przywódcy mocarstw zachodnich, że za 6—8 miesięcy w nowych, bardziej sprzyjających warunkach spotkamy się znowu z naszymi partnerami — jeżeli przejawia oni zainteresowanie dla tego spotkania i zgodzą się na nie oraz stworzą w tym celu odpowiednią atmosferę polityczną, to znaczy nie przedsięwzięmy prowokacyjnych kroków przeciwko krajom socjalistycznym — i wówczas przystąpimy do omówienia i rozstrzygnięcia pilnych problemów międzynarodowych.

Może to nastąpić również szybko, ale tylko w wypadku, jeżeli wszyscy zrozumieją, że nikomu nie uda się za pomocą żadnych prowokacji zastraszyć Związek Radziecki i krajów socjalistycznych. (PAP)

Człowiek nie szpilka, a ginie...

Potrzebne i niepotrzebne kłopoty MO

Panie poruczniku! Błagam! Niech pan pomoże. Mój syn przed czterema dniami wyszedł z domu i do tychczas nie wrócił — w tłumionym przez łkanie głosie kobiety wyczuwało się rozpaczą, lęk, nadzieję.

— Bardzo panią proszę, niech się pani stara opanować — powiedział łagodnie porucznik MO. — To przecież wcale nie musiało się zakończyć tragicznie. Proszę o dokładne dane personalne i rysopis...

W wielkopolskich jednostkach milicyjnych podobne sceny rozgrywały się w ub. roku aż 90 razy. W związku z każdym zawiadomieniem toczyło się dochodzenie. Jeśli nieobecność poszukiwanego przedłużała się, o zaginięciu informowano wszystkie placówki MO. Radio nadawało komunikaty zakończone sakramentalnym zwrotem: „ktokolwiek wie, gdzie jest, proszę o zawiadomienie nie rodziny lub najbliższej jednostki MO”...

Człowiek nie szpilka, a ginie. Najczęściej jednak — po dłuższych poszukiwaniach — udaje się go odnaleźć. Wprawdzie czasami tylko zwłoki (samobójstwo lub tragiczny wypadek; rzadziej zbrodnia), ale nieraz jest inaczej. Niejednokrotnie zaś znaczna część aparatu MO włącza się do poszukiwań, aby stwierdzić takie oto historie:

Niepotrzebne alarmy

Pewna niebrydka dziewczyna, mieszkająca u ciotki na stacji, oznajmiła, że idzie na zabawę. Poszła i słuch o niej wszelki zaginął. Po dwóch dniach nieobecności ciotka przekazała hiobową wieść matce dziewczyny oraz zawiadomiła milicję. Rozpoczęło się poszukiwanie. Po tygodniu zguba się znalazła. Przebywała u „narzeczonego”.

Inny przykład. Jeden z rolników przyjął do pracy w gospodarstwie Teresę S. Po kilku miesiącach dziewczyna zniknęła. Ponieważ była maltretowana przez pracodawcę, zachodziło podejrzenie morderstwa. Dochodzenie w tej sprawie szło dość wolno „jak z kamienia”. Upłynęło 6 miesięcy. I wtedy ujawniono, że dziewczyna podjęła pracę w pobliskim mieście, jako pomoc do mławy. Pracodawcy podała jednocześnie zmyśloną nazwisko...

Lekkomyślność

Tęgo rodzaju zawiadomienia stanowią około 50 procent wszystkich zgłoszeń o zaginięciach. Ot, mąż poróżnił się z żoną i nagle, nic nikomu nie mówiąc wyruszył w „Polskę”. To samo robi studentka po obłanym egzaminie. 20-letni młody człowiek wyjeżdża na dwa tygodnie do wujka, ale jest tak rozniechęcony, że zapomina wtajemniczyć w to rodziców. Inny udaje się do pobliskiej gospody na piwo, lecz w drodze „nieco” zmienia plany i wyjeżdża do odległego o 300 km Sopotu. We wszystkich takich wypadkach rodzina, o niczym nie wiedząc, gubi się w domysłach, rozpacza i szturmuje

Milczenie

Na III Zjazd Pisarzy Ziemi Zachodnich, który odbył się tym razem we Wrocławiu, zjawili się w komplecie przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich, a za stołem prezydiującym w dniu otwarcia siedziało aż dwu Iwaszkiewiczów: prof. Bolesław Iwaszkiewicz, przewodniczący Prezydium RN we Wrocławiu i Jarosław Iwaszkiewicz, prezes Zarządu Głównego ZLP.

Natomiast zabrakło choćby jednego przedstawiciela Ministerstwa Kultury i Sztuki. Zabrakło choćby depeszy powitalnej z Ministerstwa. (API)

MO. Dziesiątki pracowników Milicji rozpoczynają poszukiwania. Przeprowadza się wiele czynności operacyjno-dochodzeniowych. A „zaginiony” bawi się tymczasem w najlepsze. W końcu znajduje go Milicja, lub też on sam uważa za stosowne wrócić do rodzinnych pieleszy. Wraca „zaginiony” — a rodzina, i tak bywa, zapomina zawiadomić MO.

Wiele tych „zaginięć” nie zdarzyło się, gdyby respektowano przepisy o obowiązku meldowania. Niestety, łamie się je powszechnie. Dość powiedzieć, że w opisanym na wstępie przykładzie, pracodawca owej dziewczyny, mimo jej półrocznego pobytu w ogóle nie pomyślał o tym, że trzeba ją zameldować. Tak tworzy się „zaginionych” i przysparza Milicji niepotrzebnej pracy.

Druga grupa poszukiwanych to chorzy psychicznie, i dzieci. Wśród tych ostatnich nie brak rekordzistów, mających na swym koncie nawet kilkadziesiąt ucieczek z domu. Niejednokrotnie nawet — za granicę. I tutaj można by wymienić kilka środków zaradczych. Podstawowym jest zwiększenie nadzoru.

Nigdy nie wracają...

Oczywiście wszystko to nie znaczy, że nie ma rzeczy wistych zaginięć. Wypadków takich jest niewiele, ale są. Pewien nieznaczący procent stanowią sprawy nierozwiązane, nad którymi od kilku, a nawet kilkunastu lat (tak!) funkcjonariusze łamą sobie głowy i mimo trudności nie rezygnują.

Np. starsza pani — Ewa Z. wyjechała z Poznania do Przy-

sieki na wczasy. Po kilku dniach pobytu w domu FWP oznajmiła nagle, że chce się udać na samotny spacer. Zostawiła bagaże, zabrała jednak — jak zeznali później świadkowie — całą gotówkę.

Wczasowicze wiedzieli, że Ewa Z. wyruszyła na spacer. Obserwowali jak jej sylwetka pojawia się i ginie w górzyściej okolicy. W końcu zginęła. Na zawsze... Mimo drobiazgowych poszukiwań trwających kilka lat nie natrafiono dotąd na żaden ślad.

Dlaczego?

Jeszcze kilka słów na temat samych zawiadomień o zaginięciu. Z reguły są uzasadnione. Prawda, że później ujawnia się kwiatki, ale tego nie mogą przewidzieć najbliżsi niefortunnych poszukiwaczy przygód. Bardzo rzadko zdarzają się natomiast całkowicie nieuzasadnione zawiadomienia. (Np. pewien mąż wszczął alarm z powodu rzekomego zaginięcia żony. Zguba wróciła do domu nad ranem. Była na dancingu...)

Tyle się mówi o ludzkiej ciekawości, wścibstwie. Okazuje się jednak, że można zniknąć i nikt tego nie zauważy i nie zawiadomi MO. Takie wnioski nasuwa się w trakcie dochodzeń zmierzających do ustalenia tożsamości czy identyfikacji zwłok.

W krotoszyńskim parku znalaziono zwłoki samobójcy. Przy zmarłym nie było żadnych dokumentów. Denat miał protezę lewej nogi. W dochodzeniu zdołano ustalić, że desperat pytał się o miejscowego znachora, kilka osób widziało go ponadto jak kuszył z dworca w kierunku rynku.

Dobrze utrzymane ubranie zmarłego wskazuje na to, że nie był włóczęgą. A więc gdzieś mieszkał. Zapewne nie w pustelni, lecz wśród ludzi. Dlaczego nikt nie zawiadomił o jego zaginięciu? Podobnych pytań można zadać znacznie więcej.

Michał Łuczak

P. S. Powyższą publikację oparto na materiałach Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu. Dziękujemy!

Polacy na świecie

W ARGENTYNIE O POLSKIM FILMIE

ARGENTYNA. Tygodnik „Głos Polski”, wychodzący w Buenos Aires, z okazji festiwalu filmowego w Mar del Plata, na którym Polska była reprezentowana przez Jerzego Stawińskiego, Andrzeja Wajdę i Czesława Petelskiego, pisze bardzo pozytywnie o polskich reżyserach i ich popularności w Argentynie: „Młoda polska sztuka filmowa ma wszelkie szanse zdobycia czołowego miejsca w świecie. Filmy polskie krążą po ekranach całego świata z olbrzymim powodzeniem i zainteresowaniem publiczności”.

WIECZÓR KU CZCI CHOPINA

AUSTRALIA. Polskie Koło Kulturalno-Artystyczne w Sydney zorganizowało z okazji 150-lecia urodzin F. Chopina uroczysty wieczór pt. „Chopin — człowiek i geniusz”. Tekst wieczoru opracował Roman Gronowski, a wygłosiła go 5-osobowa grupa artystów. Utwory Chopina w wykonaniu Małcużyńskiego, Rubinsteina, Unińskiego i in. nadano z płyt.

ZESPÓŁ GÓRALSKI NA WYSTĘPACH

CZECHOSŁOWACJA. Stuosobowy zespół góralski „Przełęcz” z Mostów koło Jabłonkowa dał dwa gościnne występy w Polsce — w m. Ustronie i Istebna. Bogactwo form artystycznych i wysoki poziom wykonania wywołały entuzjastyczne przyjęcie zespołu przez kilkutyśieczną publiczność obu tych miejscowości. Jeden z występów odbył się w wielkim sanatorium przeciwgruźliczym w Istebnej.

50-LECIE SZKOŁY POLSKIEJ

FRANCJA. W Lallaing (Nord), dokąd przybyła w roku 1908 pierwsza grupa Polaków z Westfalii, obchodzone jest 50-lecie polskiej szkoły dla dzieci emigracji zarobkowej we Francji. Po sprowadzeniu tam pierwszej polskiej nauczycielki z Krakowa, Domiceli Szmidówny, powstała szkoła żeńska i męska, do której uczęszczało przeszło 80 dzieci.

W niedługim czasie po otwarciu szkoły w Lallaing powstały następne w nowo powstałych koloniach polskich: Guesnain, Barlin, Noeux, Arenberg.

PRACA O LITERATURZE POLSKIEJ

KANADA. Danuta Bienkowska z Uniwersytetu w Toronto otrzymała z Fundacji Forda stypendium w wysokości 4 tysięcy dolarów na pracę doktorską z zakresu współczesnej literatury polskiej. Pani Bienkowska zamierza przez rok studiować na uniwersytecie w Londynie, następnie zaś w Polsce.

Prasa polonijna w Kanadzie pisała już poprzednio o Danucie Bienkowskiej jako wybitnej poetce młodego pokolenia polonijnego.

SZLACHETNY FUNDATOR

STANY ZJEDNOCZONE. Niedawno zmarł Stanisław Petera, urodzony w powiecie rzeszowskim w 1886 roku. W 1949 roku zgłosił się on do Fundacji Kościuszkowskiej i ofiarował na jej cele 25 tysięcy dolarów. Postawił wtedy warunek, że nazwisko jego nie będzie ujawnione za jego życia i że do śmierci będzie otrzymywał z tej sumy 625 dolarów rocznie na skromne utrzymanie emeryta. Obecnie po śmierci tego szlachetnego fundatora — społecznika ujawniono jego nazwisko.

ZAPOWIEDŹ DUŻEGO TALENTU

WIELKA BRYTANIA. Na konkursie talentów w angielskiej szkole w Londynie Comprehensive Elliott School, liczącej 2300 uczniów, zdobyła pierwszą nagrodę muzyczną jedyna Polka w tej szkole, Krystyna Marek — za artystyczne wykonanie „Menueta” Paderewskiego.

Po konkursie Krystyna Marek wystąpiła na życzenie szkoły na publicznym koncercie i zdobyła huczne brawa przeszło tysięcznego audytorium za wykonanie utworów polskich kompozytorów.

Maturalna gorączka



MOŻE POMOGĄ MASKOTKI!

Rozpoczął się okres maturalny. Tysiące młodych ludzi przeżywają obecnie chwile pełne niepokoju. Trema nie omija i tych, którzy pilnie uczyli się całe lata. Zdani, nie zdani — pytają dziewczęta, patrząc na swoje maskotki-pierścionki. Chyba im to nie grozi...

CAF — fot. Tyminski

List z Nowej Huty

Młodsza siostra robi furorę

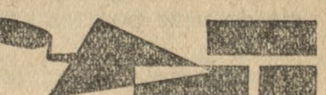
Portret jej narysowano mi kilkoma, w pośpiechu szkicowanymi na pudełku po wypalonych „Dukach” — kreskami. Żółte promienie schylającego się nad mogiłem laskiem słonca, wpadając ukośnie przez monumentalne okna, malowały go teraz w blaski i cienie, pobudzając wyobraźnię.

— No i co? Teraz już widzisz?

— Tak, teraz już widzę. Rozciągający się za oknami nowohuckiego klubu MPiK plac Cen-

tralny na naszym szkicu miał wielkość złotówki. Promienie wybiegały z niego linie proste i teraz już wiedziałam, że ta środkowa to Aleja Róż, a dwie boczne to ulice Włodzimierza Lenina i Rewolucji Październikowej. Przecznice tych trzech głównych arterii, których, niedawno bezskutecznie wypatrywałam w chaosie (jak mi się wydawało) poustawianych byle jak domów, teraz bardzo wyraźnie i symetrycznie obiegały kilkoma okolicami plac Centralny. Dopiero nad tym skrawkiem uzupełniłem prostego szkicu ulice Nowej Huty otwarte się jakby przede mną, ukazując swój ład i swoje odmienne od wszystkich miast polskich piękno.

barwne, ozdobne rośliny tuż obok ponurych, szarych, usychających jakby, pokracznych krzewów, które się ogrodnikowi nie „wydarzyły” i o których — zniechęcony — zapomniał. Wrażenie to potęguje jeszcze fakt, iż tych starych, brzydkich budynków nikt nie tynkuje



i nie „konserwuje”, że strasznie brudną czerwienią odrapanych już cegieł, że ich monumentalne w zamyśle schody, balustrady i kilkupiętrowe kolumny wykruszają się powoli, czemu nikt nie ma jakby ochoty zapobiegać.

Natomiast te nowe... Ba, spytajcie o nie jakiegokolwiek mieszkańca Nowej Huty, a zobaczycie, jak się będą zachowywać szwedzkim osiedlem, jak fachowo będzie tłumaczył zalety wewnętrznej wyposażenia jego domów, z jakim piętnem opisywać będzie kształt prostokąt domu plastików i jego wysoką użyteczność dla mieszkańców!

W ogóle Kraków, który kiedyś swój narzucony mu mariaż z Nową Hutą uważał za dotkliwy megalomans, dziś chlubi się tym nowym i piękniejszym stałym miastem, jak młodszą i robiącą furorę siostrą, która przysparza dumy rodzinie. Dziś nikt już nie uważa pracy czy mieszkania w Nowej Hucie za zesłanie; wręcz przeciwnie, taka perspektywa staje się dziś przedmiotem marzeń wielu ludzi, którym nagle w ciasnych uliczkach krakowskich zrobiło się duszno.

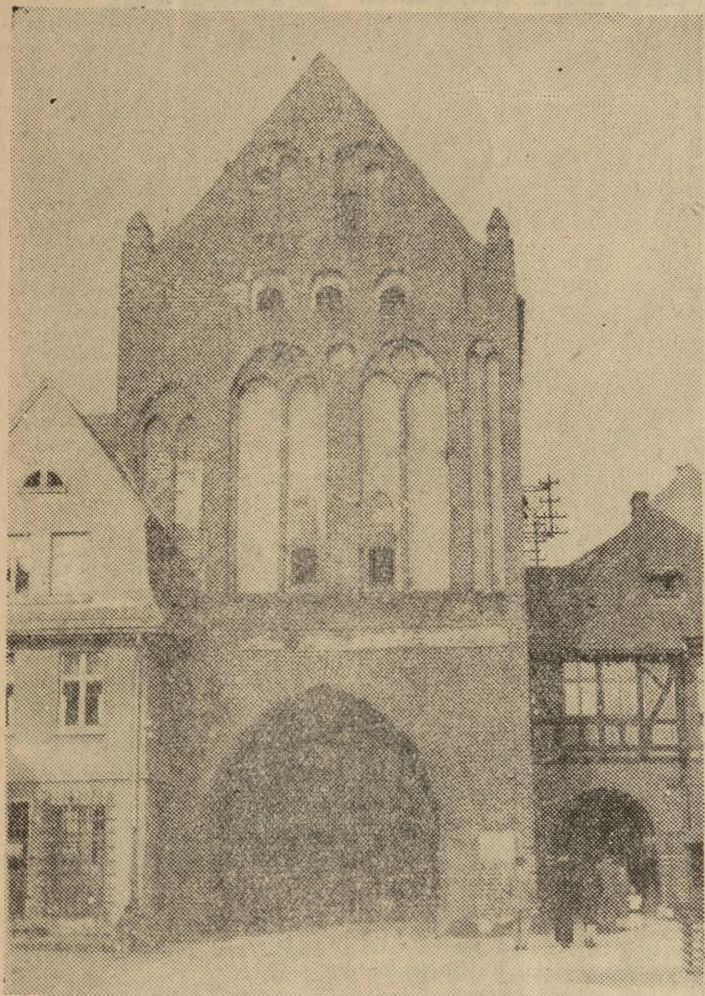
Nowa Huta, choć to jeszcze ciągle nie posprzątany, ogromny plac budowy, na którym wiatr tańczy z pyłem cementu i czerwonymi drobkami cegły — jest już dziś miastem, do którego można się przywiązać, które można polubić.

Wanda Chila



Monumentalno-MDM-owskie kolumny, galeryjki i rzeźby potężnych gmachów, stojące u wylotu arterii, wyglądają jak bajkowe potwory, strzegące bram Sezamu, kryjącego lekkie, kolorowe, kształtne, pełne powietrza i słońca domy najnowsze, domy - cacka, domy — rehabilitujące w pełni zdeprecjonowane kiedyś miano Nowej Huty: miasta nowej epoki. Te domy kwitną — w tym nie ma ani krzty przesady — kwitną, jak prawdziwe

Ochramiamy zabytki



Ziemie Zachodnie mimo zniszczeń wojennych wiele jeszcze zachowały zabytków, świadczących o dawnej kulturze i o polskości mieszkańców. Na zdjęciu: dobrze utrzymana brama miejska w Świdnicy. (p)

Fot. — J. Piątkowski

Budujemy szkoły

KORESPONDENCI DONOSZĄ:

W kwietniu rozpoczęto budowę szkoły podstawowej w Marszałkach (pow. Ostrzeszów). Będzie ona oddana do użytku jeszcze w tym roku. Druga szkoła w Salomonach już w lipcu wejdzie w stadium realizacji. Ludność tej wioski zobowiązała się do prac pomocniczych, przy budowie. (ph)

Rozpoczęła się również budowa szkoły Tysiąclecia w Rawiczu. Przybywa tu coraz więcej materiałów budowlanych i pracowników, przygotowujących teren pod budowę. (wt)

Oto jak przebiega zbiórka na ten cel:

W powiecie pleszewskim na rzecz Społecznego Funduszu Budowy Szkół najlepiej świadczą pracownicy zakładów pracy. Do 30 kwietnia zapłacili oni 34,7 proc. planu rocznego. Dużo zakładów pracy dla uczczenia święta 1 Maja deklaroowało przeznaczyć w maju 1 proc. poborów.

Rolnicy roczny plan świadczeń za okres czterech miesięcy 1960 r. wykonali zaledwie w 10,9 proc., a najmniej gromady Chocz i Broniszewice, najlepiej zaś gromada Kwilén (36 proc.).

Dotychczas mimo kilkakrotnych rozmów z załogami i kierownikami nie włączyli się do tego czynu pracownicy PGR w Bronowie, w Czarnuszcze i Rudzie. (HS)

Pracownicy Wolsztyńskich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Rostarzewie postanowili 8 godzin przepracować bezpłatnie, a uzyskaną stąd wartość produkcji przeznaczyć na budowę szkół 1000-lecia. Ta ciek-

Jubilatom — życzenia!

Złote gody obchodziła ostatnio weteranka strajku szkolnego „Dzieci Wrzesińskich” z r. 1901 — Leokadia Stankowska z małżonkiem Stanisławem. Obok krewnych i przyjaciół Prezydium MRN i PRN złożyły zasłużonej weterance życzenia.

Wzmacniamy także nasze ser-
życzenia!

Żółta praca da około 90 tysięcy sztuk cegły na mury budynków szkolnych. Zobowiązanie załogi wspomnianych cegielni podjęły z okazji „Dnia Ceramiki” przypadającego 29 maja br.

Dodać trzeba, że pracownicy Wolsztyńskich Zakładów T.P. M.B. od 1 stycznia do 30 kwietnia na SFBS złożyli już 6.999 złotych. (jw)

Powiatowy Komitet Frontu Jedności Narodu wraz z Miejskim Komitetem Budowy Szkół w Środzie urządził uliczną zbiórke pieniężną w ubiegłą niedzielę, w czasie której zebrano 3 tysiące złotych. (h)

Autorzy bliżej Czytelników

Autorzy książek wydanych przez Wydawnictwo Poznańskie spotkali się niedawno ze swoimi czytelnikami. Była to okazja bliższego poznania autorów, zaznajomienia się z techniką zbierania, opracowywania materiałów i przygotowywania dzieł do druku.

Autorka pierwszej w gwarze południowo-wielkopolskiej napisanej książki, pt. „Nieznanym” przyjętej z wielkim uznaniem przez językoznawców — Jolenta Brzezińska rozmawiała z mieszkańcami Jerki w tamtejszym Wiejskim Domu Kultury. Wieczór cechowała bezpośredniość i serdeczność, niewątpliwie była to zasługa pisarki, która umie nawiązywać bezpośredni kontakt z mieszkańcami wsi.

Twórcy zbioru reportaży pt. „Granicznym szlakiem” — redaktorzy Tygodnika Zachodniego Henryk Jantos, Jerzy Kułtuniak i Zdzisław Romanowski udali się na spotkanie z czytelnikami do miast, położonych w północno-zachodniej Wielkopolsce.

Henryk Jantos o swojej pracy mówił w Trzcińcu do dość licznej grupy wdzięcznych słuchaczy. Wieczór autorski przyniósł jednej i drugiej stronie dużo zadowolenia.

Drugi z kolei reportażysta Ziemi Zachodnich — Jerzy Kułtuniak w Czarnkowie znalazł również miłe przyjęcie. Dyskusja trwała tu parę godzin i, jak dowiadujemy się, nie skończyła się z powodu... odjazdu pociągu.

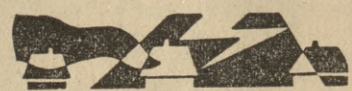
Zdzisław Romanowski zaś w Krzyżu wprowadził nie miał tak licznie, jakby się należało spodziewać, zebranych mieszkań-

Bronię miasteczka

Od specjalnego wysłannika

Wybermy się na chybili trafili do jednego z takich prowincjonalnych osiedli. Niech to będzie na przykład Damasławek, leżący na krańcu naszego województwa, z dala od większych ośrodków przemysłowych. Już degradacja do roli wioski, stanowiącej jedynie siedzibę władz gromadzkich, mówi sama za siebie. Przygotujmy się więc na biadania, zawiedzione nadzieje, na pretensje do życia i losu.

Rozejrzyjmy się za bohaterami. Właśnie nadciąga jakaś para. Dziewczyna o jasnej czuprynie i trochę niedbale odziany młodzieniec z teczką pad pachą idą rozgadani i weseli, nie zwracając uwagi na otoczenie. Czyżby nie zdawali



sobie sprawy z beznadziejności egzystencji w takiej „dziurze”?

Tymczasem para weszła na pocztę i nadała telegram imie ninowy.

— Zosia się ucieszy — powiedziała blondynka. — Pisała, że tęskni, że jej smutno w dużym mieście...

— Smutno, tęskni, do czego? — myślę, wrzucając pocztówkę do skrzynki.

Ale zrezygnujmy z anonimowych bohaterów i przejdźmy się do szkoły naprze-

Grosz do grosza...

Mieszkańcy Kalisza wylosowali w pierwszym kwartale br. 24 premie pieniężne w wysokości od 50 do 100 proc. przeciętnego wkładu na książeczkę oszczędnościową.

Część funduszu zakładowego przyznana pracownikom Zakładów Energetycznych w Kaliszu na wniosek Rady Zakładowej i dyrekcji została przekazana na książeczkę oszczędnościową robotników. Brawo!

Kaliski Oddział PKO posiada w 15 większych zakładach pracy na terenie miasta Kalisza swoje agencje. Tytułem odsetek za złożone pieniądze należy się jeden bilion złotych właścicielom książeczek oszczędnościowych.

Członkowie koła ZMS w Kaliskiej „Pluszowni” postanowili wprowadzić na terenie swojego zakładu tzw. zakładowe oszczędzanie. Polega ono na tym, że z miesięcznej pensji odtrąca się oszczędzającemu na książeczkę PKO pewien procent z otrzymanej sumy.

Warto nadmienić, że również inne koła ZMS-owskie postanowiły wprowadzić tę formę oszczędności. (bak)

ciwko. Budynek mały, z boku barak, w którym też uczą się dzieci. Jest przerwa. Dzieci biegają hałaśliwie po dziedzińcu.

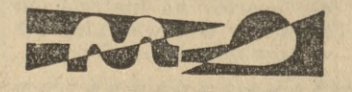
Rozmowa z kierownikiem koncentruje się wokół rozbudowy szkoły. Bernard Januszewski, który prowadzi również w tym budynku Szkołę Przynależności Rolniczej, jest pełen zapału i wierzy, że Damasławek otrzyma w 5-latec nowy budynek szkolny. Jest to konieczne ze względu na to, że przychodzą tu dzieci z okolicznych wiosek, a nawet z powiatu żnińskiego.

Później dowiadujemy się, że naczelnik poczty, Aleksander Wagner i inni zabiegają o budowę domu kultury z salą widowiskową na 300 osób. Znalazłoby w nim pomieszczenie kino stałe.

Inicjatorzy nie są odosobnieni w swoich poczynaniach, gdyż pomaga im miejscowe społeczeństwo. Ofiarowało ono na ten cel już 65 tysięcy zł. Poza tym Gmina Spółdzielnia wpłaciła 15 tys. zł, Mleczarnia i Bank Spółdzielczy po 6 tys. zł. Obecnie skupuje się i zwozi materiał budowlany, żeby można było rozpocząć prace jeszcze w tym roku. Za 3 lata Dom ma być gotowy.

Damasławek nie chce już dłużej być zaściankiem. Ludzie, którzy w przeważającej mierze dojeżdżają do Kopalni Soli w Wapnie, do Cielmowa w Kępnie, do Wągrowca i Żnina, pracując na kolei, pragną upodobić swoją osadę do większych miast, wprowadzić udogodnienie komunalne.

Wystarczy tylko porozmawiać na ten temat z przewodniczącym Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej — Wacławem Bieleckim. Z jego opowiadania dowiadujemy się o projekcie budowy wodociągów



do 1965 roku, których koszt oblicza się na blisko pół miliona złotych. Gotowa już jest dokumentacja urządzeń kanalizacyjnych.

Mimo tylu poważnych spraw, gospodarz gromady wybiera się do Swarzędza, żeby zobaczyć tamtejszy urząd stanu cywilnego i zamówić nowe meble do odnowionego pokoju ślubów. Być może stanie wkrótce w nim ta para, którą spotkałam po przyjeździe. Mo-

że uda im się zamieszkać w którymś z tych kilkudziesięciu domków, jakie wyrosną opodal osady. Nowe osiedle zdobiją słupy linii elektrycznej, otwartej 5 maja.

W niedalekiej przyszłości trzeba będzie założyć parking dla samochodów, gdyż przez Damasławek wiedzie stary Szlak Piastowski. Przewiduje się, że w najbliższych latach mnóstwo wycieczek krajowych i zagranicznych. Nic dziwnego, że miasteczko stroi się tej wiosny w zieleń nowych krzewów i drzew, a dla uczczenia Tysiąclecia posadzi się na gruntach gromadzkich młody park.

Maria Kempara

Sto na jednego

Czytelnicтво prasy w Gnieźnie z roku na rok wzrasta. Dowodem tego są dane liczbowe. Oto w 1958 roku 1,5 mln egzemplarzy sprzedało PPK „Ruch”, a poczta dostarczyła do domów 200 tysięcy różnych dzienników. Innych czasopism „Ruch” rozprowadził 965 tysięcy, a poczta — 150 tysięcy. Razem więc 2,8 mln. gazet, tygodników i miesięczników.

W roku ubiegłym 1.629 tysięcy dzienników rozprowadził „Ruch”, a 350 tysięcy — poczta, czasopism zaś innych — „Ruch” — 1.081 tysięcy, a poczta — 200 tysięcy. Ogólnie Gnieźno przeczytało 3.060 tysięcy dzienników i innych czasopism.

Na jednego mieszkańca umiającego czytać przypada więc około 100 egzemplarzy rocznie.

(wł)

Tu Dni Oświaty

Nie wszędzie zakończyły się Dni Oświaty, Książki i Prasy. Na wsiach trwać będą do końca miesiąca. Oto kilka wieści na ten temat.

Wszystkie biblioteki powiatowe, świetlice wiejskie i zakładowe w powiecie średzkim zorganizowały wystawy książek technicznych, rolniczych i społeczno-politycznych. Prócz tego Powiatowy Dom Kultury dał wystawę leninowską. Wystawę zwiedziło 9 wycieczek szkolnych.

Jak minął Tydzień Konina

W tym roku Powiatowy Komitet Obchodu Tysiąclecia Państwa Polskiego w Koninie zorganizował również obchód „Dni Konina”. Impreza ta ma na celu popularizowanie dzieł Konina od okresów najdawniejszych po problemy dnia dzisiejszego.

Impreza rozpoczęła się barwnym pochodem młodzieży szkolnej w niedzielę 8 maja. Cała młodzież w oryginalnych strojach przedstawiała różne postaci historyczne, powieściowe i grupy ludności przemysłowej ulicami Konina. W ciągu tygodnia wygłoszono sześć ciekawych odczytów, a co dzień odbywały się eliminacje powiatowe zespołów artystycznych w sali Powiatowego Domu Kultury.

Bodaj że najlepiej zaprezentował się zespół przy Elektrowni „Konin”, następnie zespół Kopalni Węgla Brunatnego. Oryginalny program przedstawili trzy zespoły Liceum Pedagogicznego z Morzęstowa i niedawno powstały zespół w Wilczynie.

W niedzielę wystąpił ze swym nowym programem kabaret Powiatowego Domu Kultury „Kości Ogon”. Bardzo oryginalny program spotkał się z uznaniem publiczności. Szczególnie dowcipny był przeniesiony do dzisiejszego Konina obraz „Dziadów” gdzie ukazywały się „duchy”... aktualnie żyjących postaci Konina.

Dni Konina zakończył tradycyjny, bo już 4 rajd po Puszczy Kozłowskiej. Na mecie stawiło się 500 turystów, którzy pieszo, rowerami i motocyklami na 9 szlakach wędrowali 2 dni, zwiedzając ciekawe zabytki. Nad uroczym jeziorem Głódowskim uczestnicy rajdu i około 200 gości zasiadali przy ognisku. Po wręczeniu dyplomów zaświadczeń i pamiątkowych odznak odbyła się krajoznawcza „Zgadzaj Zgadula”. Pierwsze miejsce zajął p. Siwiński który odpowiedział poprawnie na wszystkie pytania, drugie p. Jabczyk (obaj z Konina), trzecie miejsce przy padło turystom z Mogilna. Przy śpiewie, dowcipie, oglądaniu rycerskich turniejów miło minął czas. Pogoda dopisała, bufet GS Golina miał wielkie powodzenie.

Należy jeszcze dodać, że w okresie Dni Konina czynne było codziennie Muzeum Regionalne PTTK, które w tym czasie zwiedziło około 600 osób. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także wystawy fotografiki i amatorskiego malarstwa zorganizowane w Powiatowym Domu Kultury.

J. P.

Hamulce w planach

Przed kilku dniami na sesji Powiatowej Rady Narodowej w Ostrowie, przewodniczący W. Łazarz zdał sprawę z działalności Prezydium w roku ubiegłym. Nie był to łatwy okres dla powiatu ostrowskiego. Do wykonania zadań brackowało ponad 10 mln. zł, które trzeba było dopiero wygospodarować.

Plan dochodów zrealizowano w 103,8%, a wydatków 95,9%. Dodać trzeba, że budżet opierał się w zasadzie wyłącznie na dochodach własnych.

Jednak nie sprawy budżetu najczęściej wywoływały dyskusję zebranych. Okazało się, że mimo wysokich ubiegłorocznych zbiorów rolnicy nie wywiązali się należycie z obowiązków dostaw. Zboża dostarczono — 87%, ziemniaków — 82%, żywna — 84% a mleka zaledwie — 82%.

Już od kilku lat podległy Prezydium PRN przemysłowi nie jest źródłem kłopotów Prezydium i radnych. Zadania swoje wykonał tylko w 90,5%. Najbardziej utyskiwano na cegielnię OZTPMB, które nie dość że przekroczyło fundusze o ponad 1 mln zł, ale jakość wyrobów ceramicznych znacznie pogorszyła.

Mówiono i o Funduszu Rozwoju Rolnictwa, który został wykorzystany zaledwie w 13%.

(rj)

Z motocykla pod traktor

W Golinie (pow. Konin) Jan Gruziniński prowadzący motocykl gwałtownie zahamował na skrzyżowaniu dróg i w rezultacie siedzący na tylnym siedelku jego 10-letni syn Andrzej spadł na ziemię. Na niebezpiecznie nadjeżdżał traktor. Chłopiec dostał się pod koła i poniósł śmierć na miejscu. (y)

Z. P.

Pracownicy poszukiwani

Zootechnika — poszukuje Przedsiębiorstwo Gospodarki Zwierzętami Rzeźnymi w Łodzi, Tuczarnia Trzody Chlewnej w Krogulec, poczta Zgierz, pow. Łódź. Warunki pracy i płacy według zbiorowego układu pracy. K3256

10 cieleń przyjmie do pracy Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 1 — budowa Huty Szkła w Gostyniu. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmują kierownictwo budowy Huty Szkła w Gostyniu, wgl. PPB nr 1, Poznań, Marchlewskiego 128, pokój 309. K3106

5 cieleń przyjmie do pracy Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 1 — budowa Huty Szkła „Warta” w Sierakowie. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmują kierownictwo budowy Huty Szkła „Warta” w Sierakowie, ul. Poznańska 35, wgl. PPB nr 1, Poznań, Marchlewskiego 128, pokój 309. K3106

Inżyniera mechanika lub technika na stanowisko kierownika technicznego bazy transportu — przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Budowlane w Poznaniu. Wymagana znajomość branży samochodowej i praktyka w dziale transportowym. Oferty z życiorysem prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3109.

Ekonomistę z wyższym wykształceniem (może być kobieta) do sekcji zatrudnienia i plac, inżyniera mechanika lub technika z dłuższą praktyką w przemyśle do działu gł. technologii — zatrudni zaraz Poznańska Fabryka Wodociągów i Gazociągów w Poznaniu, ul. Janickiego 23/25 (nowa fabryka). Warunki pracy i płacy zostaną uzgodnione w fabryce. Oferty należy składać osobiście do Działu Ekonomicznego pod wyżej podany adres. K3140

Kwalifikowanego mistrza robót betonowych w zakładach prefabrykacji elementów betonowych — zatrudni natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3, Poznań, ul. Solna 12. Wymagana kilkuletnia praktyka w produkcji betonów oraz dyplom mistrzowski, względnie technika. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia z życiorysem składać w Sekcji Osobowej. K3155

Inżynierów i techników mechaników z praktyką oraz wysoko kwalifikowaną maszynistkę — przyjmie zaraz do pracy „Mostostal”, Poznań, ul. Kochanowskiego 7, pokój nr 1. Warunki płacy wg układu Zbiorowego w Budownictwie. K3176

Dwóch kierowników stoisk branży obuwniczej zatrudni Dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu, ulica Lampego 14. Zgłoszenia kierować do Sekcji Kadr PDT, ul. Lampego 14, pokój nr 5. K3339

Robotników do prac torowych oraz na stanowiska drożników (również kobiety) przyjmie się zaraz do pracy na PKP w Odcinkach Drogowych położonych na terenie węzła poznańskiego oraz na liniach: Poznań — Zbąszynek, Poznań — Krzyż, Poznań — Oborniki i Poznań — Białe. Przyjęcie nastąpi po przedstawieniu skierowania Referatu Zatrudnienia Rady Narodowej. Informacje: Oddział Drogowy i Poznań — Dworzec Gł., pokój 54. K3190

Praca

Trakterzysta do prac w rolnictwie i transporcie potrzebny zaraz. Ryszard Małosa, Bogdanowo, poczta i stacja kolejowa Oborniki Wlkp.

Refuszerka laborantka do zakładu fotograficznego potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 644.

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szeurkówna, Poznań, Aleje Marcinowskiego 2a, parter. 689g

OGŁOSZENIA DROBNE

Kurs pisanie na maszynach organizuje Wojewódzka Dyrekcja Kursów Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, Chelmońskiego 7, telefon 653-11. 217g

Kupno

Kupię lekką przyczepkę do motocykla. Oferty z podaniem ceny kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 634g.

Stół do maszyn elektrycznej krawieckiej — damskiej kupię. Zgłoszenia tel. 514-36, od godz. 11-14. 647g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, dla lalek, w dużym wyborze polecą Bracia Chojnacy, Wrocław 25. 47699g

Sprzedam tokarnię półnorton silnikiem 2,5 m. tocznia w dobrym stanie — 40.000 zł oraz heblarkę. Wiadomości: Szamotyły, tel. 601, wewn. 4. 341g

Sprzedam samochód Fiat 508 w dobrym stanie. Poznań, Chłapowskiego 25. 483g

Wózki dziecięce nowoczesne modele, wielki wybór oraz materace wszelkich rozmiarów polecą Brzozowska, Poznań, Armii Czerwonej 10. 49076g

Sypialnię, dobry stan, tanio sprzedam. Oglądać w piątek, Ratajczaka 32 m. 8.

Sprzedam rower damski. Głogowska 135, warsztat. 338g

Sprzedam motocykl WFM w idealnym stanie. Mosina, Kasprzaka 11. 512g

Łódź zagłowa 12-ke sprzedam. Informacje: Poznań, tel. 657-70. 976g

Bufet i kredens sprzedam. Wojskowa 19 m. 3, telefon 634-30. 1078g

Sprzedam psa — boksera, 14-miesięcznego z metryką. Poznań-Główna, Kotłarska 10, telefon 17-73. 602g

Sprzedam nowy motocykl WFM. UL Dąbrowskiego nr 153, m. 16. 603g

Sprzedam stabilizator. Poznań, tel. 520-80. 604g

Sprzedam bufet debowy. Pl. Młodej Gwardii 5 m. 7, podwórko. 606g

Sprzedam rower damski, materace, Waliki Młodej 8 m. 5, Betka. 60-g

Motocykl „Jawa” 175 nowy oraz wózek dziecięcy głęboki sprzedam. Sowińskiego 2 m. 4, od godz. 17. 612g

Motocykl MZ 250 nowy sprzedam. Głogowska 113 m. 7, godz. 16-18. 613g

Motocykl WFM sprzedam. mało używany. Strzelecka 13 m. 4, od godz. 16. 616g

Cztery komplety opon zagranicznych 525 16 sprzedam. Źródłana 34, telefon 847-42. 618g

Stółki parkanowe, dachówki polecą: Wytwórnia: Poznań, Głogowska 155. 624g

300 kurczaków sześciotygodniowych leghorn po 20 zł sztuka — sprzedam. Referat Maniewo, pow. Oborniki Wlkp., st. kol. i poczta Wargowo. 632g

Maszynę do szycia sprzedam. Łąkowa 9, m. 9, prawy dzwonek. 637g

Motocykl „Jawa” 175 ccm, sprzedam. Orzeszkowej 7 m. 6. 643g

Samochód „Warszawa”, stan bardzo dobry, sprzedam. Oglądać: Armii Czerwonej — „Parking”. 638g

Sprzedam spacerówkę z budką, gietą. Gąsiorowskich 12 m. 33. 646g

Sprzedam samochód „Praž”, 3-ton. na ropę, po kapitalnym remoncie, za rejestrowany. Paź, Poznań, Fredry 2 m. 8 (pułkac) od godz. 7-10. 660g

Elektrokardiograf — nowy model 1959 radziecki, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 672g.

Okazyjnie sprzedam 15 pni pszczeli. Jan Stachowiak, Bogucin, Poznań 10. 674g

Okazyjnie sprzedam motocykle „Junak” oraz orczyce i „Avo-Sport” Simson 250. Mickiewicza 9 m. 1. 684g

Sprzedam motocykl WFM. Poznań, Albanska 14 (ogródki). 685g

Lokale

Mieszkania do zamiany pokoje sublokatorskie — poleca poszukuje „Parce-Willi”, Czerwonej Armii 29, godz. 9-17. 227g

Trzypokojowe mieszkanie duże, samodzielne, łazienka (śródek), zamieniam na dwupokojowe małe, komfortowe, 1 lub 1½ pięt. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 626g.

Puszczykowie! 2½-pokojowe mieszkanie nad Wartą zamieniam na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 639g.

Dwa oddzielne pokoje w śródmieściu zamieniam na dwa pokoje, kuchnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 648g.

Rzemieślnik samodzielny poszukuje pokoju, może być z utrzymaniem. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 651g.

Kupię 2 mieszkania po 2 pokoje, kuchnia, wyposażone najchętniej w jednym domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 656g.

Zamienię superkomfort kawalerkę — śródmieście na większe samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 664g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 666g.

Nieruchomości

Sprzedam parcelę 7500 m² 10 minut od końcowego przystanku 13. Oferty Biuro Ogłoszeń Katowice pod „2602”. K3333

Sprzedam dom 3 pokoje, kuchnia, pralnia, 1,25 ha, chlew w idealnym stanie, wolne. Kwapiszewska, Foiwark, poczta Witkowo, pow. Gniezno. 11408p

Sprzedam parcelę pod budowę domu jednorodzinnego niedaleko od Botanicz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 610g.

Sprzedam dom jednorodzinny, nowy, komfortowy, cały wolny z zadziwionym ogrodem w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 619g.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO

„GOPLANA”
W POZNANIU, ulica Wawrzyńska nr 11
Telefon 80-61

oferują do sprzedaży

przedsiębiorstwu gospodarki społecznej, następujące urządzenia:

- MASZYNA PAROWA**
fabr. R. Raupach, rok budowy 1924, typu: jednostopniowa, jednocylindrowa — leżąca. Rozrząd: stawidło zaworowe, wodzone, krzywiznowe. Moc N = 330 KM, obr. n = 140 obr./min. Koło pasowe 4000x500 mm. Ciśnienie dołotowe p = 14 ata, temp. dołotowa t = 300 C. Stan techniczny — dobry.
- SILNIK NA PRĄD ZMIENNY**
nr fabr. 23593, nr inwent. E-874, typ MSI 24, fabr. Brown Ziehlinski, moc P = 285 kW i 5 KV, 1475 obr./min. Stan techniczny — dobry.
- SILNIK NA PRĄD ZMIENNY**
nr fabr. 23224, nr inwent. E-1070, typ SZUa 174, moc P 190 kW, 6 KV, obr./min. 1480, cos gamma = 0,85. Stan techniczny — dobry.
- SILNIK NA PRĄD STAŁY**
fabr. Allgemeine Elektrizitäts-Gesellschaft, typ HN 900, nr 2059357 — napiecie pracy U-230 V, moc P = 115 kW, — obr./min. = 970, prąd pracy J = 500 A, budowa otwarta. Stan techniczny — dobry.
- SILNIK NA PRĄD STAŁY**
fabr. Siemens Schuckert Werke, typ GM 264, nr 279488, napiecie pracy U-230 V, moc P = 110 PS. Stan techniczny — dobry.

Wszelkie informacje udziela Dział Głównego Mechanika. Ceny do uzgodnienia. K3286

ZARZĄD APTEK WOJ. POZNAŃSKIEGO
w Poznaniu, przy ul. Bułgarskiej 59/61
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę łącznie z zamontowaniem
URZĄDZENIA SUWNIOWEGO
elektrycznego typ „Demag”

w tutejszym magazynie. Materiał dostarcza wykonawca. Informacji udzieli Dział Inwestycji. Zarządu, gdzie znajduje się dokumentacja techniczna do wglądu. Termin wykonania do 30. VII. 1960 r. Oferty zamknięte należy składać pod adresem Zarządu w terminie do 10 dni od daty ogłoszenia przetargu. Oferty składają się z części: 1. Wykaz urządzeń, 2. Wykaz materiałów, 3. Wykaz siły roboczej, 4. Wykaz kosztów. Oferty należy składać w 4 dni po terminie składania ofert. Zastrzega się wolny wybór oferenta. K3309

Odstąpię za 65 tys. zł roz-
poczętą budowę domu
spółdzielczego. Wiado-
mość: Poznań-Wydmy, ul.
Templińska 19. 603g

Sprzedam 3-pięt. dom,
narożnikowy w Lesznie.
Kuczkowski, Leszno, Lesz-
czyńskich 20. 621g

Sprzedam 1/2 ha ziemi —
Maciejewski, Osiedle Ko-
morniki, ul. Zabikowska
17. 622g

Sprzedam willę piętrową,
wolną, dogodnie położoną,
blisko przystanku tram-
wajowego. Dąbrowskiego
147, Kokościński. 640g

Dom 1-rodzinny zamie-
niam na mieszkanie wyła-
czone w Poznaniu. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 662g.

Parcelę 980 m² ul. Ste-
szewska 65.000 zł, 1600 m²
opłotowana przy stacji
Palcidzie 28.000 zł, 5.000 m²
190 drzew owocowych
40.000 zł sprzedam spiesznie
Nowak, Poznań, Wyspiań-
skiego 16. 667g

Zguby

Zgubiono tablicę rejestra-
cyjną motocykla nr 1133
na nazwisko Julian Wor-
wa, Daleszyn, pow. Go-
styń. 11196p

Zgubiono pieczęć: Rolni-
cze Zrzeszenie Spółdziel-
cze im. T. Kościuszki w
Łodzi, poczta Stęszew,
pow. Poznań. Krystyna
Jablecka, Łódź, pow. Poz-
nań, pow. Poznań. 821g

Zgubiono świadectwo ukoń-
czenia szkoły podsta-
wowej wydane w r. 1937
w Wierach. Franciszek
Remlein, Pudliszki, pocz-
ta Krobia, pow. Gostyń.
836g

W pierwszą bolesną
rocznicę śmierci naj-
droższego ojca, śp.

Antonięgo
Matelskiego

odprawiona zostanie
msza św. żałobna w
Kolegiacie Farnej w
sobotę, 21 bm., o go-
dzinie 8.

Zyczliwych pamięci
zawładamla

DZIECI
416g

Wielebnemu Ducho-
wiestwu parafii Je-
życe, Krewym, Zna-
jomym i Lokatorom
za złożone wieńce,
udział w pogrzebie,
śp.

Jana Brody

SERDECZNIE

„BÓG ZAPŁAC”

składa

ZONA

Wawrzyńska 22.

332g

Przetargi — Komunikaty

Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Pudliszki” w Pudliszkach, poczta Krobia, pow. Gostyń — ogłaszają przetarg na wykonanie 30.000 sztuk skrzynek owocówek II oraz 20.000 sztuk skrzynek owocówek I. Termin wykonania do dnia 15 sierpnia br. W przetargu udział brać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 25 maja br. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Wszelkich informacji w powyższej sprawie udziela dział zaopatrzenia Zakł. Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego, Pudliszki, tel. Krobia 40 i 38. K3229

Spółdzielnia Pracy „Argon” w Poznaniu, ul. Kościelna 58 — ogłasza przetarg na wykonanie remontu prasy hydraulicznej 300-tonowej. Oferty prosimy składać w terminie 15 dni od daty ogłoszenia przetargu w którym mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie dowolny wybór wykonawcy. K3214

Komunikaty

Wydział Komunikacji — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości: w związku z przystąpieniem do budowy domów mieszkalnych przy ulicy Rolnej zamyka się z dniem ogłoszenia dla ruchu kołowego i pieszego ulicę Barską na odcinku od ulicy Rolnej do ulicy Łanowej. K3345

KOMUNIKAT

Urzędu Spraw Wewnętrznych Prezydium
Rady Narodowej miasta Poznania

w sprawie: zasad wypełniania obowiązku mel-
dunkowego przez gości krajowych i zagra-
nicznych, przybywających na XXIX M. T. P.

Urząd Spraw Wewnętrznych Prezydium Ra-
dy Narodowej m. Poznania w związku ze
zbliżającymi się Targami i wzmożonym ru-
chem gości zagranicznych i krajowych po-
daje do wiadomości co następuje:

I. Tryb postępowania w sprawach meldun-
kowych gości zagranicznych:

- W celu udogodnienia systemu mel-
dowania i rejestracji cudzoziemców
w okresie XXIX MTP, znosi się
system meldowania cudzoziemców,
przybywających do Poznania w posz-
cęgólnych rejonach meldunkowych.
- W okresie od 16. V. do 30. VI. br. mel-
dowanie i rejestracja cudzoziemców
odbywać się będzie wyłącznie w jed-
nym punkcie, to jest w Biurze Ob-
sługi Cudzoziemców, mieszczącym się
w Pałacu Działuńskich, przy Starym
Rynku nr 78 (czynny przez całą dobę).
- Rejestracji, zameldowania i wymel-
dowania dokonuje osobiście cudzo-
ziemiec.
- Ustala się, że jedynym środkiem płat-
niczym za wynajem pokoju dla cu-
dzoziemców są bony „Orbis”. Realizacji bonów dokonują kasy M. B. Z.
- Przyjmowanie na kwatery cudzo-
ziemców bez dokonania przez nich
formalności meldunkowych wym.
w pkt. 2 i okazania skierowania wy-
danego przez „Orbis” M. B. Z. — jest
nielegalne.

II. Tryb postępowania w sprawach meldun-
kowych gości krajowych:

- Osoby kierowane na kwatery przez
Biuro Zakwaterowania MTP dokonują
formalności meldunkowych w biurze
M. B. Z.
- Inne osoby korzystające z zakwate-
rowania na terenie m. Poznania —
poza MBZ — zobowiązane są do do-
konania formalności meldunkowych
w rejonach meldunkowych według
miejsca zakwaterowania.

Przypomina się, że osoby winne niesto-
sowania się do obowiązujących przepi-
sów meldunkowych jak i trybu postę-
powania podanego w niniejszym komu-
nikacie podlegają będą sankcjom kar-
nym, ustalonym w przepisach art. 25
rozporządzenia Prezydenta RP o ewi-
dencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U.
nr 32/28, poz. 309). Przyjmowanie od
cudzoziemców świadczeń w wartościach
dewizowych lub towarach pochodzenia
zagranicznego stanowi przestępstwo de-
wizowe ścigane w trybie oskarżenia pu-
blicznego.

K3302 Kierownik Urzędu Spraw Wewn.

Dnia 21 maja 1960 r. w drugą rocznicę śmierci
niezapomnianego męża, śp.

Adama Lewandowskiego

zostanie odprawiona za spokój duszy Jego msza
św. żałobna w godz. 8.15 w kościele Św. Mar-
cyna.

Zyczliwych pamięci Zmarłego zawładamla

ZONA

422g

We wtorek, dnia 17 maja 1960 r. zmarł po
długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 55

Brunon Springer

były długoletni kierownik Wielobranżowej Spół-
dzielni Pracy w Lesznie, odznaczony Srebrnym
Krzyżem Zasługi i Odznaką Zasłużonego Dzia-
lacza Ruchu Spółdzielczego.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o go-
dzinie 9 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD RADA NADZORCZA PRACOWNICY

K3343

„GŁOS WIELKOPOLSKI”. Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8-18; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 629-52. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, telefon 624-59. Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego”: miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75, — zł, rocznie — 150 zł. Prenumerata przyjmują oddziały delegatury z wysyłką za granicę przyjmują PKWZ „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024. API — Agencja Publicystyczno-informacyjna; CAF — Centralna Agencja Fotograficzna; PAP — Warszawa — na okres kwartału, półroczny i roczny. Do ceny krajowej dolicza się 40 proc. Polska Agencja Prasowa: ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, ulica Zwierzyniecka 3, telefon 519-02. L-1

Gospodarze i współpraca

Pożyteczne „wieczory“ w zakładach

„Wieczory pytań i odpowiedzi“ zdobyły już sobie prawo obywatelstwa w niejednym zakładzie pracy. Wśród wielu różnych pytań do tyjących zagadnień międzynarodowych, polityki wewnętrznej, problemów zakładowych nie mało pada wówczas i takich, które związane są organicznie ze sprawami miasta, dzielnicy, miasteczka.

— Dlaczego w naszej dzielnicy nie ma takich a takich sklepów?

— Kiedy zrobią lepsze oświetlenie ulic?

— Co myślicie o założeniu punktu pralniczego?

— Jak długo będą się u nas bezkarnie awanturować chuligani?

Często pada wiele mądrych, cennych propozycji; tu warto zadbać o zieleni; tam można tanim kosztem ulepszyć nawierzchnię; gdzieś indziej znowu trzeba się postarać o pokrycie ścieku. To możemy zrobić sami, a w tym trzeba nam pomóc.

Zagadnienia gospodarki komunalnej, handlu, usług, kultury, sportu. Litanie spraw ważnych, bo ludzkich.

Inicjatywy nie brak

Zalogi czują się gospodarzami nie tylko swojego zakładu ale i swojego miasta, swojej dzielnicy, swojego miasteczka. Cną, by ich miasto, ich dzielnica dawały lepsze możliwości życia. By to życie było w miarę możliwości lepsze, wygodniejsze.

Rzecz znamienna: nie chodzi tylko o to, by móc kupić chleb czy inne artykuły bez kolejki, spowodowanej złą lokalizacją sklepów. Jest to oczywiście rzecz ważna, zwłaszcza dla kobiet, które dzwigają przecież podwójne obowiązki: przed pracą, lub po zajęciach muszą jeszcze myśleć o zaopatrzeniu gospodarstwa domowego.

Zainteresowania bieżącej. Te same, zajęte, zapracowane kobiety widzą znacznie szerszy krąg zagadnień.

Były takie „Wieczory“, na których z zapalem toczono spory na temat wartości programów prezentowanych przez miejscowe, „dzielnicowe“ kino. To była wartościowa dyskusja. W innym zakładzie zastanawiano się nad tym jak wejść w porozumienie z sąsiadami i wspólnie uruchomić szkołę dla pracujących. I to na dwie zmiany: tak, by ci, którzy pracują po południu mogli uczyć się rano, ci zaś, którzy pracują rano — po południu. Tak jak bieżąca zmiana. Pomyślano i o tych, którzy mieszkają daleko: jakby tu zorganizować im stołówkę, by „na łeb i na sztycę“ nie musieli ganiać do domu i z powrotem.

Wspólne cele

Wszystkie te sprawy szerokim kręgiem zachodzą na pole działania rad narodowych. Wyłania się więc istotny, pilny problem: współpracy GOSPODARZY zakładów pracy z GOSPODARZAMI terenu. Współpracy samorządu robotniczego jako całości i poszczególnych jego ogniw, z radą narodową.

Powie ktoś: to rzecz naturalna, zrozumiała. Ktoś inny dorzuci: iluż jest w zakładzie pracy takich, którzy są przecież radnymi? Czyż nie mogą, nie powinni oni przetranszować na posiedzenia komisji i na sesje rad narodowych. Jednakże taka forma działania, aczkolwiek słuszna i potrzebna, nie może być wystarczająca. Brakuje, bardzo brakuje wspólnych posiedzeń kierownictwa samorządu robotniczego z przedstawicielami kierownictwa rad. Brakuje, bardzo brakuje

je członków prezydium rad właśnie na takich swobodnych, nieskrępowanych regulaminami wieczorach dyskusyjnych w poszczególnych zakładach.

A powiedzmy szczerze: jakkolwiek zyskują one prawo obywatelstwa za mało jest jeszcze i tych wieczorów.

Tymczasem tam gdzie współpracę nawiazano — np. między dużym zakładem a dzielnicową radą — okazuje się, że można w szybkim tempie wyremontować szmat na wierzchni ulicznej, czy oświecić niemałą przestrzeń. Gdzie indziej — wspólnymi siłami kilku rad zakładowych i komisji kultury rady narodowej uruchomiono piękny punkt biblioteczny. W innym wypadku spowodowano zmianę lokalizacji sklepu spożywczo, który powstał w budującym się opodal fabryki gmachu mieszkalnym zamiast... magazynu futrzarskiego. A w jeszcze innym przypadku z kolei rada narodowa pomogła zakładom od dłuższego czasu dobijającym się o założenie urządzeń zapobiegających przedostawaniu się do rzeki szkodliwych ścieków.

Tylko dobre rezultaty może przynieść taka na miarę sił i możliwości racjonalnie zaplanowana, sprężyste realizowana współpraca GOSPODARZY zakładu i GOSPODARZY terenu: wspólna inicjatywa, wspólny wysiłek, wspólne starania o to, by ująć ludziom codziennych kłopotów, stworzyć lepsze warunki mieszkaniowe, lepsze, kulturalniejsze warunki pracy i wypoczynku.

Redaktor

Komunikat Toto-Lotka...

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym Toto-Lotka z dnia 15 maja 1960 r. stwierdzono: 3 rozwiązania z 5 prem. trafieniami — wygrane po 529.794 zł. 71 rozwiązań z 5 zw. traf. — wygrane po 22.386 zł. 5.408 rozwiązań z 4 traf. — wygrane po 441 zł. 116.892 rozwiązań z 3 traf. — wygrane po 20 zł.

...i Totalizatora Sportowego

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 15 maja 1960 r. stwierdzono: 39 rozwiązań z 11 traf. wygrane po 5.404 zł oraz 339 rozwiązań z 10 traf. wygrane po 621 zł.

Żuźlowcy czterech państw startują na torze w Lesznie

Zwolennicy czarnego szaleństwa z wielkim zainteresowaniem i zacięciem oczekują I eliminacji do żużlowych mistrzostw świata która odbędzie się w niedzielę, 22 bm. o godz. 17 na Stadionie Unii im. A. Smoczyka w Lesznie.

W zawodach, których organizatorem jest leszczyńska Unia, udział weźmie 4 Czechosłowaków, 2 Węgrów i tyleż Austriaków oraz 8 żużlowców polskich. Razem startować będzie 16 zawodników. Do tej pory oficjalne zgłoszenia nadeszło jedynie z Wiednia. Austriacy zgłosili Valentin Unterköflera i Kurta Swingenschlögla. Z Węgier spodziewany jest udział czołowego żużlowca Mandoszego, a z CSR m. in. doskonałego Machaca.

Z polskich zawodników startować będą: Waloszek — (LPŻ Legia Gdańsk), Kacperak i Jałowiecki — (Wiśniarz Częstochowa), Pocijko

2:3 przegrała drużyna „Orląt“

W rozegranym wieczorem w Warszawie spotkaniu piłki nożnej pomiędzy polską reprezentacją „Orląt“ a zespołem młodzieżowym Anglii zwyciężyli goście 3:2. (m)

Dyskobolia remisuje w Kościanie

Liga poznańska na półmetku

Wczoraj zespoły piłkarskie III ligi zakończyły pierwszą rundę tegorocznych rozgrywek. Pierwsze miejsce na półmetku zajęła grzdzka Dyskobolia przed Obrą Kościan i Górnikiem Konin. Ostatnie zajmuje — Olimpia Koło. Oto wyniki wczorajszych spotkań:

OBRA — DYSKOBOLIA 2:2

W spotkaniu rozegranym w Kościanie Obrą zremisowała z mistrzem I rundy rozgrywek — Dyskobolią Grzdzką. Gra była bardzo nerwowa. Obrą posiadała zdecydowaną przewagę. Dyskobolia atakowała jedynie wypadami. Wynik ustalono do przerwy. Bramki

dla Obry zdobyli Pawlicki (21 min.) i Smoczyk (28 min.). Wy równali po rzutach wolnych Wróblewski (32 min.) i Perz (37 min.) (r)

POLENIA — ZJEDNOCZENI 3:0

W kolejnej rundzie rozgrywek III ligi Poznańska Polonia pokonała Zjednoczeni (Września) 3:0 (1:0). Jeden z nielicznych sukcesów w tym sezonie Polonia zawiadziała przede wszystkim słabej grze drużyny gości, która jak na czołowy zespół ligi poznańskiej prezentowała się kiepsko. Słaba technika, kondycja, to główne minusy obu drużyn. W końcowych piętnastu minutach, tradycyjnie (jak zawsze) zaczęło się polowanie na kości przeciwników, z czym, niestety, sędzia prowadzący spotkanie nie mógł sobie poradzić.

Bramki zdobyli Kegel, Kubacki i Witczak z karnego. (s)

GÓRNIK — OLIMPIA 4:0

Koniński Górnik zdecydowanie nie pokonał wczoraj Olimpię z Koła 4:0 (1:0). Przez cały mecz górnicy przeważali. Szczególnie ładnie zagrali atak. Cały zespół zademonstrował o wiele lepszą grę niż w ostatnim spotkaniu, w niedzielę. Po zdobyciu czwartej bramki Gór

nik wyraźnie zwolnił tempo gry. Bramki strzelili: Mik i Wojczak II — po 2. (m)

RKKS — POLONIA 2:1

Rawicki KKS wygrał wczoraj po bardzo ambitnej grze z Polonią Leszno. Rawiczanie mieli przez cały czas więcej z gry. Polonia od 5 minut grała w dziesiątkę; sędzia usunął z boiska Jankowskiego. Zwycięskie bramki dla RKKS zdobyli Lurka i Bok, dla Polonii jedynego gola strzelił Wencel z karnego. (r)

PROSNA KALISZ — KKS 3:2

Kolejarze z Kępna przegrali wczoraj w Kaliszu z Prosną w nikłym stosunku 2:3.

POLENIA NOWY TOMYŚL — GRUNWALD 2:4

Poznański Grunwald wygrał wczoraj w Nowym Tomyślu z Polonią 4:2.

Oto tabelka po pierwszej rundzie rozgrywek. Każda z drużyn rozegrała 11 spotkań. W nawiasach miejsce zespołu po poprzedniej kolejce rozgrywek.

1. Dyskobolia (1)	19	37:11
2. Obrą (2)	16	24:15
3. Górnik (3)	15	16:11
4. Grunwald (5)	13	27:19
5. Zjednoczeni (4)	12	14:12
6. Proсна (7)	10	24:22
7. Polonia L. (6)	10	14:14
8. Kolejowy KS (8)	8	16:13
9. Polonia N. T. (9)	8	14:10
10. Polonia P-n (10)	8	14:10
12. Olimpia (11)	6	12:35
11. Rawicki KKS (12)	7	16:22

Z Bokserskich Mistrzostw Polski

„Czarny dzień“ poznaniaków

Drugi dzień walk eliminacyjnych o mistrzostwo Polski seniorów w boksie, rozegranych wczorajszego przedpołudnia przyniósł jedną niespodziankę w postaci porażki Polaka (Śląsk) z młodym Bro-

dzikiem (Lublin). Walka była bardzo zacięta, chociaż nie stała na zbyt wysokim poziomie.

Waga musza — Rosik (Gdańsk) pokonał 3:2 Wasilewskiego (Olsztyn), Jermakowski (Łódź) wygrał z Pracownikiem (Lublin), Zydaczak (Kraków) wypunktował Brodowiaka (Śląsk), Hofman (Zielona Góra) wygrał z Kozłowskim (Kielce).

Waga kogucia — Szelczak (Szczecin) pokonał po zaciętej walce ambitnego Stanisławskiego (Poznań).

Waga piórkowa — Kalużny (Poznań) wygrał 3:2 z Królem (Kielce), Nofikow (Białystok) wygrał przez tko (łuk) w III starciu z Banaszkiewiczem (Gdańsk), Kraus (Szczecin) pokonał 3:2 Stuckiego (Bydgoszcz), Dąsal (Wrocław) po słabej walce wypunktował Szado (Rzeszów).

Waga lekka — Wielgosi (Gdańsk) wygrał przez tko w III starciu ze Sztolcem (Koszalin), Król (Wrocław) wygrał przez tko, w II starciu z Surowym (Szczecin).

Waga półciężka — Ciasko (Olsztyn) wypunktował Kozłowskiego (Koszalin).

Waga ciężka — Górny (Z. Góra) pokonał po bezadzyjnej bijatyce Ryty (Gdańsk).

W walkach popołudniowych padły następujące rozstrzygnięcia:

Waga musza — Kukier (Lublin) wygrał przez tko. w trzecim starciu z Korolem (Opole), A. Olech (Wrocław) wypunktował Bialeckiego (Koszalin), Ostrowski (Warszawa) wygrał z Borowskim (Białystok), Z. Olech (Wrocław) zwyciężył Plucińskiego (Poznań).

Waga piórkowa — Adamski (Bydgoszcz) wygrał z Grzegorzewskim (Śląsk), Rozpierski (Łódź) zwyciężył Jelonkiewicza (Olsztyn), Kamiński (Warszawa) pokonał Mielczarka.

W późnych godzinach nocnych walczyło jeszcze dwóch poznaniaków. W wadze półciężkiej Leiss (Bydgoszcz) pokonał Dudzika (P-n), a w ciężkiej Finger (Wrocław) wyeliminował Barana (P-n).

Maj	Imieniny
19	Piotra
czwartek	Słońce: wsch. 4.42 zach. 20.24

Teatry

W POZNANIU

OPERA — ul. Fredry — g. 19 — „Carmen“ (koniec około g. 22)
POLSKI — ul. 27 Grudnia — g. 16 — „Uczeń Czarnoksiężnika“, g. 19 — nieczynny;
NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 19 — „Pierwszy Dzień Wolności“ (koniec około g. 22),
OPERETKA — ul. Niezłomnych — g. 19 — „Fajerwerk“ (koniec około g. 21.45),
SATYRY — przeds. zamknięte
MARCINEK — ul. Armii Czerwonej — g. 11 — „Tygrys tańczy dla Szu-Hin“, g. 16.30 — „Ballady“;

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Kocham, kocham“
SYCOW — „Uczeń diabła“
BIEGANOWO — „Dziewczyna sędzia“;
KOZMIN — „Nie ma sprawiedliwych“
SREM — „Powrót“

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 — Spotkania w mroku“ (pol.-niem. 16 l.).
BALTYK — ul. Roosevelta — g. 15.30, 18, 20.30 — „Tamango“ (franc. 18 lat).
CZERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 9, 11.45, 14.30, 17.30, 20.30 — „Siedem grzechów głównych“ (franc. 18 l.).
DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 — „A jednak Cię kocham“ (radz. 16 l.).
GWIAZDA — Al. Marcinkowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Szczęśliwa droga“
HUTNIK (Antoninek) — g. 16.45, 19 — „Sombbrero“ (radz. 10 l.).
MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 — „Niebezpieczny wiek“ (argenc. 16 l.).
MALTA (Śródką) — g. 16, 18, 20 — „Milecząca gwiazda“ (NRD-poski 12 l.).

MINIATURKA — ul. Chełmońskiego — g. 15.45, 18 i 20.15 „Kłopotliwy wnuczek“ (USA, 16 l.).
OSIEDLE (Dębica) — g. 16, 18, 20 — „Siódma pieczęć“ (szwedzki 16 lat)
PANCERNIAK (Gołębina) — g. 17.30, 20 — „Odette S-23“ (ang. 14 lat)
PIAST (Staroleka) — g. 17, 19 — „Gdy umilkły działa“ (radz. 12 lat)



Scena z filmu prod. radz. pt. „Gdy umilkły działa“

RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 — „Uprogu ciemności“ (ang. 18 l.).
RUSALKA (Swarzędz) — 17.30, 20 — „Kierowca mimo woli“ (radz. 12 lat)
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 20 — „Rancho Texas“ (polski 18 lat)
TECZA (Wilda) — g. 16, 18, 20 — „Kurier Carski“ (jugo. 16 l.).
WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 10, 12.30, 17.30, 20 — „Szatan zażrości“ (NRF 16 l.).
WOJSKOWE — nieczynne
WRZOS (Mosina) — g. 18, 20 — „Ostatnia sprawa Trenta“ (ang. 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczkowo) — „Stworzenie świata“ (fran. 18 l.).
ZNICZ (Wiry) — g. 20 — „Naśladowictwo wzbronione“ (franc. 18 lat).
FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej — „Na krańcach Azji Południowej“.

W WOJEWÓDZTWIE:

GNIEZNO — Lech: „Książę Myszkini“, Polonia — „Mozart“; KALISZ — Stylowe: „Wspólny pokój“, Wolność — „Pechowiec“, Syrena — „Strzały na granicy“; LESZNO — Panorama: „Główna wygrana“; OSTROW — Roma: „Mont parnasie 1919“, Słońce — „Ucieczka przed nocą“; PILA — Iskra: „Rozkaz zabić“, Lotnik — „Okno na podwórzu“.

Radio

PROGRAM I

5.50 — Gimnastyka; 6.10 — Muzyka; 6.25 — Program dnia; 6.57 — Omówienie audycji szkolnych i oświatowych; 7.10 — Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 7.15 — Muzyka; 7.45 — Audycja dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta“; 8.06 — Przegląd prasy; 8.35 — Muzyka i aktualności; 9 — Audycja dla klas III i IV pt. „Lato w Bronowie“; 9.20 — Ludwik van Beethoven — VI Symfonia F-dur op. 68 — „Pastorale“; 10.10 — Koncert rozrywkowy; 11.30 — Audycja z cyklu: „Rodzice a dziecko“; 11.35 — Duety instrumentalne; 12.04 — C. Green: Fantazja meksykańska; 12.10 — Studenci PWSM w Katowicach przed mikrofonem; 12.40 Gra Zespół Harmonistów T. Wesołowskiego; 13.15 — Muzyka; 14.05 Aud. dla klasy III (przyroda) „Goście jabłoni“; 14.25 — Grają znane orkiestry rozrywkowe; 14.50 — „Postęp w gospodarstwie domowym“ aud. w opracowaniu Karoliny Kocowej; 15.05 — Z cyklu: Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 15.30 — Muzyka baletowa; 16.15 — Audycja z cyklu: „Żywe wydanie pieśni Moniuszki“; 17.15 — Radiowy kurs nauki języka angielskiego — lekcja 64; 17.30 — Z życia ZSRR; 18.05 — Rozmowa o poezji; 18.30 — Transmisja Międzypaństwowego Meczów Piłkarskiego ZSRR — Polska; 20.41 — Muzyka 21 — „Nitouche“ — J. Waldorf.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20.15, 23.

PROGRAM II (POZNAN)

6.50 — Gimnastyka; 7.15 — Audycja dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta“; 7.40 — Program dnia; 8.36 — Przegląd prasy; 8.45 — Fragmenty operowe; 9.10 — Gra Sekstet PR; 10 — Muzyka naszych przyjaciół; 11 — Muzyczna muzyka; 11.30 — Paweł Höffer — Suita na altówkę i fortepian; 15.10 — Małe Zespoły Instrumentalne; 15.30 — Audycja dla dzieci z cyklu: „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce“; 16 — Koncert orkiestry dętej; 17 — Poznańskie chóry przed mikrofonem; 17.40 — Poznański koncert żywych; 18.35 — Muzyka i Aktualności; 19.15 — Te matyka ludowa w twórczości artystycznej; 20 — Wieczorny koncert żywych miłośników muzyki poważnej; 21.40 — W piątą rocznicę śmierci twórcy „Mazowsza“; 22.30 — Muzyka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.25, 19, 21 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA

16.50 — Program dla dzieci: „W świecie fizyki“, „Książki dla najmłodszych“, „Rozmowa z córkami“ (W-wa); 18.55 — „Telerozmaitości“ (lok); 19.30 — Dziennik telew. — (W-wa); 20 — Progr. publicyst.: „Mężowie i żony“ — (W-wa); 20.45 — Polska Kronika Filmowa (W-wa); 20.55 — Teatr Kobra: — „Tylko 10 minut“ — wido wisko w/g A. Armstronga — (W-wa); 22.05 — Ostatnie wiadomości — (W-wa).

KATOWICKA

18.30 — Aktualności; 18.50 — „Alfa, Beta, Gama“ — magazyn techniczny.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 9-15 — wystawa malarstwa Cz. Rzepińskiego.

BIBLIOTEKA WSE — ul. Marchlewskiego 146 — g. 19-19 wystawa książki pt. „Ziemie Zachodnie nierozdzielnie związane z Polską“

KLUB „OD NOWA“ — g. od 16-22 — wystawa rysunków S. Mrowińskiego;

GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI — godz. od 15-20 — wystawa malarstwa europejskiego;

CBWA — St. Rynek — g. 10-18 — wystawa prac H. Krajewskiej;

SALON PTF — ul. Paderewskiego — g. 10-13 i 16-19 — wystawa fotograficzna prac uczniów Techniku Chemicznego nr 2.

Dyżury pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEJ (chir. inter. otolar. — ul. Mickiewicza 2).

APTEKI: Mickiewicz 22, Alfr. Lampęgo 2, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Głogowska 146, Główna 53.

SPÓŁDZIELCZE DYŻURY LEKARSKIE I DENTYSTYCZNE — Głogowska 16, tel. 620-00, codziennie od godz. 18-6 rano, w święta — od godz. 15;

PUNKT POMOCY WIECZORNEJ DLA DZIECI CHORYCH — ul. Mickiewicza 31 — w dni powszednie od g. 18-20 i w niedziele i święta od godz. 8-10.